

Protokół nr XLVI/2017
z obrad XLVI sesji Rady Miejskiej w Kłodzku,
która odbyła się w dniu 12 września 2017r.
w sali Rajców Urzędu Miasta w Kłodzku

projekt

Sesja rozpoczęła się o godz. 12:00.

1. Otwarcie obrad XLVI sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Kłodzku Pan **Tomasz Żabski** mówiąc:
„Otwieram obrady XLVI sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

2. Stwierdzenie ważności sesji.

Przewodniczący Rady Pan **Tomasz Żabski** stwierdził, iż w sesji uczestniczy 19 radnych w związku z tym wszystkie podejmowane decyzje będą prawomocne. *(Nieobecni na sesji: radny p. R. Wójcik oraz radny p. W. Łyszkiewicz)*

3. Wybór sekretarza sesji.

Na sekretarza sesji Przewodniczący Pan **Tomasz Żabski** zaproponował radną Panią **Anetę Łosiewicz**. Innych kandydatur nie zgłoszono. Pani radna wyraziła zgodę. Poddano kandydaturę pod głosowanie.

Głosowanie: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 0. (W głosowaniu nie brali udziału nieobecni na sesji: radny p. R. Wójcik oraz radny p. W. Łyszkiewicz)

Radna Pani **Aneta Łosiewicz** została powołana na sekretarza obrad XLVI sesji Rady Miejskiej.

4. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę kasacyjną wniesioną przez Stowarzyszenie Handlowców i Przedsiębiorców Ziemi Kłodzkiej oraz Izbę Przemysłowo-Handlową Ziemi Kłodzkiej na postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 2017 roku w sprawie odrzucenia skargi Stowarzyszenia Handlowców i Przedsiębiorców Ziemi Kłodzkiej oraz Izby Przemysłowo-Handlowej Ziemi Kłodzkiej na uchwałę Rady Miejskiej w Kłodzku z dnia 29 września 2016 roku nr XXX/231/2016 w przedmiocie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wielkopowierzchniowego obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² położonego w Kłodzku przy ul. Spółdzielczej i ul. Dusznickiej, druk nr 354. (Załącznik nr 1)

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Dzisiaj upływa termin udzielenia odpowiedzi na złożoną przez Stowarzyszenie Handlowców i Przedsiębiorców Ziemi Kłodzkiej oraz Izbę Przemysłowo-Handlową Ziemi Kłodzkiej skargę kasacyjną. Projekt uchwały został Państwu przekazany w formie papierowej. Mam nadzieję, że Państwo zdążyli się z nim zapoznać. Przewodniczący Rady wniósł autopoprawkę do projektu uchwały na druku nr 354. Poprawka dotyczy załącznika nr 1 do projektu uchwały. Na drugiej stronie odpowiedzi na skargę kasacyjną, w akapicie trzecim, ostatnie słowa brzmią następująco: „(...) co uprawniałoby ich do skutecznego wniesienia skargi do Sądu.” Powinno być: „(...) co uprawniałoby ich do skutecznego wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.”

Głos zabrał V-ce Przewodniczący Rady **Pan Zdzisław Duda**: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, niestety muszę być konsekwentny w swoim działaniu i nie będę dzisiaj brał udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Czyli Pan V-ce Przewodniczący Duda wyłącza się z głosowania nad tą uchwałą. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Głos zabrał radny **Pan Jacek Banecki**: Przy poprzedniej skardze handlowcy podnosili kwestię interesu prywatnego niektórych radnych, w związku z tym czy nie byłoby wskazane, abyśmy się w dniu dzisiejszym powstrzymali od głosowania nad tą uchwałą? Proszę o wyjaśnienie tej kwestii przez Pana Przewodniczącego, albo Pana mecenasa.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski** przekazał głos Panu mecenasowi, ponieważ mamy orzeczenie Sądu Administracyjnego z I instancji, gdzie wszystko jest jasne i klarowne.

Głos zabrał mecenas **Pan Mateusz Cyma**: Ja rozumiem, że ma Pan wątpliwości. Z tego co pamiętam - w tym poprzednim głosowaniu w przedmiocie odpowiedzi na skargę Państwo brali udział w głosowaniu? Zarzuty co do Państwa obecności na głosowaniu dotyczyły samej uchwały. Przy składaniu odpowiedzi na samą skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Państwo brali udział w głosowaniu nad tą uchwałą. Tutaj te zarzuty nie mają miejsca, bo my tutaj tylko interesujemy się zarzutami, które zostały wniesione w skardze kasacyjnej, a to czy Państwo powinni brać udział w głosowaniu czy nie, nie ma tu już żadnego znaczenia, ponieważ my zajmujemy się tym, czy w ogóle te dwa podmioty, które tą uchwałą zaskarżyły, mogły to zrobić, czy nie mogły tego zrobić. Wskazywaliśmy w naszej odpowiedzi na skargę do WSA, że nie mieli tego interesu, nie mieli tej legitymacji, żeby taką skargę złożyć. Sąd się z nami zgodził i skargę odrzucił z przyczyn formalnych. Przysługiwało im prawo do wniesienia skargi kasacyjnej, z którego skorzystali. My teraz składamy odpowiedź na skargę kasacyjną, która tak naprawdę skupia się wokół ich interesu do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i niczym innym. Wydaje mi się, że skoro Państwo brali udział w ostatnim głosowaniu i nikt nie miał co do tego żadnych zastrzeżeń, to teraz możemy być konsekwentni i nie musicie się Państwo wyłączać z tego głosowania.

Głos zabrał Z-ca Burmistrza Miasta **Pan Wiesław Tracz**: Proszę Państwa, istota samej skargi kasacyjnej odnosi się w tym momencie tylko i wyłącznie do samego postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, czy było ono wydawane w zgodzie z prawem i czy w sposób obiektywny oraz właściwy odnosiło się do poprzedniej sprawy, czy też nie. Takie ma znaczenie sama skarga. Rozstrzygany jest w tym momencie tylko i wyłącznie problem samej decyzji podejmowanej przez WSA. My tutaj stoimy na takim samym stanowisku jak wcześniej i ta nasza odpowiedź ma mieć charakter tylko i wyłącznie potwierdzeniem tego stanowiska, które miało miejsce wcześniej, i które znalazło swoje potwierdzenie w postanowieniu WSA.

Głos zabrał V-ce Przewodniczący **Pan Zdzisław Duda**: Szanowni Państwo, żeby było jasne. Będąc członkiem NSZZ „Solidarność” Kupców Kłodzkich brałem czynny udział, kiedy to pierwsze pismo powstawało, dlatego wyłączam się z głosowania, bo nie mogę głosować ani za jedną, ani za drugą stronę.

Więcej głosów nie stwierdzono.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski** poddał pod głosowanie zgłoszoną autopoprawkę do projektu uchwały na druku nr 354.

Głosowanie: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 *(W głosowaniu nie brali udziału nieobecni na sesji: radny p. R. Wójcik oraz radny p. W. Łyszkiewicz oraz radny p. Z. Duda, który wyłączył się z głosowania)*

Autopoprawka została przyjęta.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę kasacyjną wniesioną przez Stowarzyszenie Handlowców i Przedsiębiorców Ziemi Kłodzkiej oraz Izbę Przemysłowo-Handlową Ziemi Kłodzkiej na postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 2017 roku w sprawie odrzucenia skargi Stowarzyszenia Handlowców i Przedsiębiorców Ziemi Kłodzkiej oraz Izby Przemysłowo-Handlowej Ziemi Kłodzkiej na uchwałę Rady Miejskiej w Kłodzku z dnia 29 września 2016 roku nr XXX/231/2016 w przedmiocie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wielkopowierzchniowego obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² położonego w Kłodzku przy ul. Spółdzielczej i ul. Dusznickiej, druk nr 354 wraz z przyjętą autopoprawką.

Głosowanie: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 *(W głosowaniu nie brali udziału nieobecni na sesji: radny p. R. Wójcik oraz radny p. W. Łyszkiewicz oraz radny p. Z. Duda, który wyłączył się z głosowania)*

Uchwała została podjęta i otrzymała nr XLVI/340/2017. (Załącznik nr 2)

5. Interpelacje i zapytania radnych.

Do biura Rady nie wpłynęły interpelacje pisemne. Zapytań nie stwierdzono.

6. Wnioski i oświadczenia radnych.

Głos zabrał radny **Pan Lech Surówka**: Szanowni Państwo, dwie sprawy z dnia wczorajszego nie pozwoliły mi dokończyć mojej myśli w sprawie Studium naszego miasta Kłodzka - spóźnienie zaproszonego gościa i fakt, że miałem umówioną na godzinę 13-tą wizytę lekarską, dlatego prosiłbym, żeby moja dzisiejsza wypowiedź nie była traktowana, że nie miałem odwagi przy tym Panu powiedzieć co myślę, tylko po prostu nie zdążyłem. Jednocześnie chcę zaznaczyć, że nie chciałbym być hamulcowym, tym który będzie wstrzymywał dalsze prace nad Studium, czy nad następnym etapem naszego planu zagospodarowania przestrzennego, ale mam wrażenie, że to Studium, to było kopiuj-wklej. Sama myśl, że na trzydzieści lat naprzód jesteśmy w stanie przewidzieć, że mieszkańców będzie więcej lub mniej już jest niedoskonała i to, że nie wyznaczaliśmy żadnych dodatkowych terenów pod zabudowę przemysłową, ani gospodarczą, bo niby to starczy. Druga sprawa. Proszę Państwa proszę pamiętać o tym, że na całym świecie wszystkie galerie handlowe padają. Dziesięć, piętnaście lat i padnie również nasza galeria i przydałoby się, żeby w sąsiedztwie naszej galerii było kawałek ziemi, na której można by było coś jeszcze zainwestować. Jak się patrzyło na ten plan z góry, to aż się prosiło, żeby wzdłuż ul. Objazdowej połączyć ten teren gdzie będzie market, gdzie zaczyna się budownictwo z terenem tam gdzie jest ul. Piękna. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że ten plan mi się nie podoba i wyraźnie nie stanowi on perspektywy. Tutaj tak założyliśmy, że będziemy jako miasto Kłodzko spadać, a za parę lat nie będzie nas w ogóle na mapie świata, albo znajdziemy się na liście tych, na których w ogóle nie ma co patrzeć i inwestować. Stąd te moje dzisiejsze wystąpienie. Przepraszam, że to nie było wczoraj, a jest dzisiaj. Nie ma tutaj żadnych podtekstów, żebym gdzieś był uwieczniony i zrobił sobie kampanię, ale to Studium mi się nie podoba. Ze wszystkimi, z którymi rozmawiałem, szczególnie z tymi młodymi przedsiębiorcami, to oni mówią, że głupie jest, jeżeli nie ma na terenie miasta terenów, na których mogliby się rozwijać. W momencie kiedy rozpoczynaliśmy prace nad Studium, Pan który był z nami wczoraj obiecał, że zostanie zorganizowane spotkanie z przedsiębiorcami z obszaru ul. Wyspiańskiego, aby podyskutować, w jakim kierunku oni by się tam chcieli rozwijać. Nie było żadnego spotkania. Przeszło na zasadzie kopiuj-wklej. Ja się nie znam na architekturze, w związku z tym najlepiej żeby się wypowiadali fachowcy. Moje odczucie jest takie jak Państwu przedstawiłem.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Ferenc**: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy Kłodzka. Chciałbym podziękować wszystkim tym radnym, którzy wczoraj brali udział w spotkaniu w sprawie Strategii. Chciałem podziękować Panu Przewodniczącemu za wniesione w dniu wczorajszym słuszne uwagi i spostrzeżenia, bo one nam wiele unaocznily co nam się proponuje. Mogę tylko stwierdzić, że to co mówił Pan Lech Surówka odnośnie tego przyrostu mieszkańców, to może być różnie. Na dzień dzisiejszy jesteśmy miastem gdzie ludność zanika i na to nie mamy wpływu. To co się dzisiaj dzieje w Polsce, a idąc ulicą nie trudno zauważyć, że ilość urodzeń na pewno wzrosnie, szczególnie patrząc na młodych ludzi. Z drugiej strony, drugi fakt, który stwierdzono i zauważono w Strategii - co należy uznać za plus - że jesteśmy jedynym miastem, które posiada dwie twierdze, które de facto nie mają ze sobą łączności, łącznika. Nie chcę dzisiaj rozstrzygać czy kolejka linowa, czy ten szklany most, ale jest niewątpliwie potrzeba aby te dwie części połączyć, ponieważ to ożywi wreszcie stronę wschodnią Kłodzka. Druga sprawa, ukształtowanie terenu bardzo komplikuje sprawę układu wschodniego tym bardziej, że mamy tam wiele swoich działek, ale gdy one są nieuzbrojone, niewłaściwie przygotowane, to oddajemy je za grosze, a można by było uzyskać więcej, gdyby były one uzbrojone. Jeszcze raz chciałbym podziękować wszystkim radnym, którzy przyszli i pochylili się nad tym tematem, bo to jest Studium. Przy Studium trzeba patrzeć bardzo dokładnie, bo czasami też samemu można sobie założyć kaganiec. To nie jest taka prosta sprawa, że wytyczę drogę - tak jak to wczoraj Pani z Wydziału podniosła i bardzo słusznie - a później wyjdzie, że ktoś stanie okoniem z prywatnych właścicieli i powie, że nie. Tak jak we Wrocławiu gdy budowano ulicę Królewską, która miała być czteropasmówką, a wyszła dwupasmówką z prostej przyczyny, człowiek który pracował wcześniej w Urzędzie Miasta wykupił działkę, a potem zażądał takiej horrendalnej kwoty, że miasta musiało go bokiem ominąć i dzisiaj tam na zachodzie Wrocławia są korki z prostej przyczyny, bo nie zostało w latach siedemdziesiątych zrealizowane, to co planowali i ktoś to wykorzystał znając plan przestrzenny i wykupił działkę. Tak samo może być tutaj. Z tymi drogami też bym się wstrzymywał, bo drogę, to my możemy jak to się mówi, tutaj na miejscu, w trakcie trwania kadencji podjąć

uchwałę, uchwalić plan przestrzenny, wszystko można zmienić. Nie trwa to latami jak to wszyscy wyolbrzymiają. Jeszcze raz dziękuję wszystkim radnym, którzy się pochyliłi nad tym problemem. Około piętnastu lat temu powstał projekt zabudowy osiedla Dąbrówki. Na Politechnice we Wrocławiu leży praca dyplomowa. Nie jest żadną tajemnicą, że wszystkie te budynki, które powstały z wielkiej i małej płyty pójda prędzej czy później pod młotek, to jest kwestia lat czasu i to nie jest temat na dzisiaj, ale nie ukrywajmy, że stawiając te budynki mówiono o pięćdziesięciu latach. Wiem, że będzie to minimum ok. stu lat stało i taka jest nasza rzeczywistość. Nie jest żadną tajemnicą, że w Niemczech, w Berlinie takie budynki już się rozbiera.

Głos zabrał Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**, który wyjaśnił jaka była idea wczorajszego spotkania: To spotkanie zostało zorganizowane na prośbę Wydziału, który chciał przedstawić jaki jest aktualny stan prac nad Studium i przekazać Państwu radnym jakie są założenia. Przy samej procedurze Studium jesteśmy jeszcze grubo przed wyłożeniem, więc na pewno jeszcze sporo uwag będzie można w tym Studium uwzględnić. Za pośrednictwem Pana Burmistrza prześlemy do Wydziału zgłoszone przez radnych uwagi.

Głos zabrał Z-ca Burmistrza **Pan Wiesław Tracz**: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. W uzupełnieniu do wypowiedzi Pana Przewodniczącego, który zapoczątkował wyjaśnianie kwestii związanej z charakterem tego wczorajszego spotkania, ale chciałbym przypomnieć, że plany przestrzenne można zmieniać, jeśli są zgodne ze Studium, dlatego kluczowe są sprawy związane z pracami nad Studium kierunków zagospodarowania. Ogólny charakter tego Studium kierunkujący zmiany na przestrzeni następnych lat umożliwia później dopasowanie planów zagospodarowania przestrzennego do potrzeb. Studium ma zawsze charakter bardziej ogólny niż same plany zagospodarowania przestrzennego. Z ubolewaniem mogę powiedzieć, że nasze polskie przepisy są dosyć skostniałe jeśli chodzi o kierunki zmian, jeżeli chodzi o planowanie przestrzenne, ponieważ tak jak Państwo tutaj wspomnieli, tak jak planista Państwu wspomniał, planowanie na trzydzieści lat niestety w warunkach dynamicznie zmieniającego się świata w dzisiejszych czasach nie sprawdza się, dlatego zmiany planów zagospodarowania przestrzennego są znacznie częściej niż Studium. Zmiany planów zagospodarowania przestrzennego muszą mieć charakter zgodny ze Studium. W związku z czym trzeba dobrze przemyśleć to Studium, aby była ta perspektywa ewentualnego późniejszego dopasowania planów zgodnie z innymi potrzebami niż trzydziestoletnie. Plany często dezaktualizują się już po pięciu, dziesięciu latach i przychodzi czas ich zmian, a wtedy często okazuje się, że nie można wprowadzić zmian, które nie były przewidywane w Studium kierunków zagospodarowania przestrzennego. To jest etap prac, gdzie wszelkie Państwa uwagi także te kluczowe np. związane z potrzebą wygospodarowania terenów związanych z zabudową przemysłową, jest jak najbardziej na miejscu. Z tym, że my musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ten system zmian w naszym zagospodarowaniu przestrzennym ogólnie mówi o kraju, nie tylko o Kłodzku i jest dosyć skostniały. Nie zawsze, w każdym miejscu takie przeznaczenie terenów jakie byśmy chcieli można wpisywać. W związku z czym, wszelkie Państwa uwagi są wskazane. Ewentualne zmiany musimy wprowadzać właśnie poprzez dyskusję, co można, gdzie można i czy jest to rzeczywiście potrzebne, czy nie. Po to są te spotkania i tak jak Pan Przewodniczący powiedział - Studium, czy później plany są dokumentami, które uchwała Rada. Najlepszym rozwiązaniem jest to, jeżeli panuje tu jak największy konsensus co do tego, że przyjmujemy kierunek zmian, co do których wiemy, że może trzydzieści lat perspektywy, to za dużo, ale z drugiej strony wiemy, że wyznaczamy pewne kierunki zmian, które przynajmniej przez te dziesięć, piętnaście następnych lat będą aktualne. Zanim Studium zostanie uchwalone, to ono musi przejść jeszcze wieloetapowy proces konsultacyjny. Stąd właśnie tak długi proces przyjmowania tych zmian. To co na dzień dzisiejszy Państwu jest przedstawione, proszę nie przyjmować jako dokument ostateczny. Tu jeszcze możemy wprowadzać zmiany. Te dokumenty podlegają wyłożeniu społecznemu i dyskusji społecznej. Tutaj wszelkie podmioty funkcjonujące na terenie Kłodzka mają zawsze jeszcze możliwość zgłaszania ewentualnych zmian. My wtedy te uwagi uwzględniamy, bądź nie uwzględniamy. Ten proces Państwo świetnie znają z procesu uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Te dyskusje nad samym Studium jeszcze nas czekają i na pewno wiele z Państwa uwag, czy wiele z uwag mieszkańców ma możliwość uwzględnienia w tym przyszłym dokumencie zanim trafi ostatecznie pod obrady Rady. Proszę, aby traktować to spotkanie jako etap dyskusji podczas której wypracujemy wspólnie rozwiązania najlepsze dla miasta.

Głos zabrał Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Studium jest dokumentem o dużo mniejszej szczegółowości niż plany zagospodarowania przestrzennego i tutaj trzeba być na tyle ostrożnym, żeby poprzez twarde zapisy w Studium nie zamknąć sobie drogi, którą można doprecyzować w planach zagospodarowania przestrzennego. Mieliśmy tu taką sytuację np. z ulicą Objazdową, gdzie w aktualnym Studium są pewne ograniczenia działalności i nie można tego doprecyzować w planie zagospodarowania przestrzennego, a doskonale Państwo wiecie, że Przedsiębiorcy z ul. Objazdowej kilkakrotnie składali wnioski o poszerzenie przeznaczenia terenu. Tu jesteśmy na dalekiej drodze do finalnego uchwalenia dokumentu i każda uwaga będzie cenna.

Głos zabrał radny **Pan Lech Surówka**: Rozmawiałem z osobami, które się na tym znają, którzy mówili, że bardzo istotnym jest to, aby te wszelkie uwagi jakie teraz chodzą nam po głowie zgłaszać właśnie teraz. Planista na podstawie tych naszych uwag i wniosków wypracuje sobie koncepcję Studium i nasze uwagi nie będą skutkować później negatywnym głosowaniem w momencie, kiedy ten dokument będzie już gotowy. Lepiej teraz namieszać niż mieszać w momencie, kiedy ten dokument będzie już gotowy, bo proces nam się odwróci i wydłuży się o sto procent.

Pan radny zadał pytanie: Kto i na jakiej podstawie zastawił słupkami drogę, którą przejęliśmy od Spółdzielni Mieszkaniowej?

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Wczoraj na spotkaniu Pani Iwona z Wydziału, bardzo skrupulatnie notowała wszystkie uwagi, które się pojawiały. Uwagi radnego Surówki i radnego Ferenca również przekażemy, bo na tym etapie, każda uwaga jest cenna. To czy zostanie uwzględniona czy nie, to już jest inna sprawa.

Z-ca Burmistrza Miasta **Pan Wiesław Tracz** odnosząc się do pytania radnego Lecha Surówki poinformował, że musi to sprawdzić, ponieważ nie ma wiedzy w tym temacie.

Głos zabrał radny **Pan Zbigniew Nowak**: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Te słupki, o których mówił Pan radny, to zapewne te, które znajdują się pomiędzy „Marwalem”, a garażami, które uniemożliwiają wjazd na tą nową drogę. Te słupki zostały postawione jeszcze wówczas jak ta droga była przebudowywana i to nie dlatego, aby tam nie jeździć „Marwałowi” pod oknami, bo ten kawałek ziemi między tym zakładem, a garażami jest przez firmę wykupiony. Słupki te stoją tam ze względów bezpieczeństwa, dlatego że w tej chwili nie ma jeszcze tam takiego dobrego wjazdu i młodzież, która jeździ samochodami będzie się rozpędzała, wjeżdżała bez żadnej kontroli na tą nowo wybudowaną drogę, co będzie stwarzało zagrożenie. Są one postawione tylko ze względów bezpieczeństwa. Wiem, że osoby posiadające garaże protestują, bo muszą jeździć na około, ale niestety takie jest życie.

Radny **Pan Lech Surówka**: Co za różnica, czy wyjeżdżają tam, czy dziesięć metrów dalej, niżej koło sklepu rowerowego. Proszę zwrócić uwagę, czy to nam się podoba czy nie, ta droga stała się drogą łączącą drogę Objazdową z drogą Wiosenną, Spółdzielczą i samochody jeżdżą. Jeżeli tam stoją słupki, to jeżdżą między garażami, po drodze spółdzielczej i wyjeżdżają koło sklepu rowerowego.

Radny **Pan Zbigniew Nowak**: Robią to po prostu z lenistwa.

Głos zabrał radny **Pan Tomasz Karolczak**: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Tutaj koledzy poruszali przede mną bardzo ważne kwestie. Ja może poruszę po raz kolejny mniej ważną kwestię i tutaj ukłon w stronę Pana Burmistrza i Pani Skarbnik – bardzo proszę, żeby z tym żenującym sprzętem coś zrobić, bo w tych warunkach nie da się pracować. Proszę o wyasygnowanie na ten cel kwoty, to nie będzie duży koszt. Robi się nam tutaj z obrad żenada. *(Z sali padła informacja, że do 15 września są przyjmowane wnioski do budżetu)*. Dobrze. Wpiszę to w ramach swojego okręgu wyborczego.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Nawiązując do tego, co powiedział radny Karolczak - bo też mi zaczęło to chodzić po głowie - proponuję następujące rozwiązanie. Złożę dzisiaj, jako Przewodniczący Rady, w imieniu całej Rady wniosek do budżetu na 2018 rok na zabezpieczenie środków pod wymianę nagłośnienia w sali Rajców. Proszę w tym momencie Pana Burmistrza i Panią Skarbnik o uwzględnienie tego w projekcie budżetu na 2018 rok, a później będę prosił Państwa o przegłosowanie tego w budżecie. Może tym sposobem po szesnastu latach dorobimy się nowego nagłośnienia.

Z-ca Burmistrza Miasta Kłodzka **Pan Wiesław Tracz**: Oczywiście popieram Państwa postulat. Ja też zawsze apeluję o to, abyśmy to zmienili, ale jest tutaj jeden mały problem, gdyż ujęliśmy to w projekcie, który został złożony i czekamy na jego rozstrzygnięcie. Wtedy mielibyśmy, możliwość pozyskania środków zewnętrznych na ten cel. Myślę, że tutaj rozstrzygnięcie nastąpi szybko. Na wszelki wypadek możemy to wpisać w budżet, tyle tylko, że to jest ujęte we wniosku tzw. usługach dla administracji publicznej. Jeżeli to przejdzie, to w tym momencie pozyskamy te środki zewnętrzne, a ewentualnie tamte środki przeniesie się na inny cel. Jak najbardziej popieram Państwa.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Ferenc**: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy Kłodzka. Wracam jeszcze do wypowiedzi Pana Lecha Surówki, gdzie jego wnioski i uwagi dowodzą jednoznacznie, że mieszkańcy często sami wskazują nam jakie są potrzeby. Nie wiem ile tam tych słupków byśmy stawiali, to i tak znajdą inną drogę i będą objeżdżać. Jeśli chce się wytyczyć ścieżki, to najpierw robi się obchód, patrzy się którędy chodzą ludzie i mniej więcej tam się wytycza ścieżki. Wiele razy podnosiłem, że tutaj przy lekarzu rodzinnym, gdzie pracuje Pani doktor Brzostowicz - ile razy tam jestem, to lekarze i mieszkańcy pytają dlaczego nie występuję o przejście dla pieszych przy tej przychodni. Rozmawiałem z ludźmi z drogówki. Policjanci jasno stwierdzili – 100 metrów jest od jednego przejścia do drugiego. Wszystko jest możliwe i zgodne z przepisami, aby tam mogło powstać przejście. Za Burmistrza Szpytmy odpowiadani mi krótko – nic nie możemy zrobić, bo jest to droga krajowa. Dzisiaj jest to droga powiatowa. Dzisiaj my do tej drogi dokładamy pieniądze. Tam naprawdę z przejścia korzystałyby osoby chore i dzieci idące do szkoły. Wychodzimy naprzeciw mieszkańcom. Mam nadzieję, że poruszając ten temat na sesji, te moje wnioski ktoś słyszy, przyjmuje, czyta protokoły i obejdzie się to bez tej biurokracji, bo w innym układzie będę musiał wystąpić z petycją popartą przez mieszkańców. Jeszcze raz podnoszę, z Policji powiedzieli, że nic nie stoi na przeszkodzie. Po drugie jest tam z góry - to spowolni ruch. Wystawiając tam znak – przejście dla dzieci – będzie bezpieczniej. Jadąc z góry od strony Dusznickiej samochody się tam rozpędzają. Ile raz na tym łuku dochodziło do wypadków. Teraz ta droga została poprawiona i znowu to zagrożenie wzrośnie. W innych miastach potrafią zrobić przejścia co czterdzieści metrów, a u nas sto metrów, zgodnie z przepisami i nie można. To była kiedyś naturalna droga od ul. Floriana Szarego do ul. Kościuszki, gdzie był to łącznik. W sposób naturalny ten łącznik został przerwany, bo droga Kościuszki poszła do góry, ale ludzie jak chodzili tak dalej chodzą. Ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców powinno to przejście powstać.

Głos zabrał radny **Pan Zbigniew Nowak**: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Idąc tokiem rozumowania Pana Przewodniczącego, również chciałbym złożyć w imieniu całej Rady wniosek i myślę, że Rada mnie poprze – wniosek dotyczy wyremontowania pomieszczeń biura Rady. Ono rzeczywiście jest brudne. Przyjmujemy tam mieszkańców naszego miasta, przyjmujemy gości i przydałoby się, aby takie reprezentacyjne pomieszczenie trochę inaczej wyglądało. Nie mówię o zmianie mebli, mówię o pomalowaniu ścian.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Może w czynie społecznym, to pomalujemy?

Głos zabrał radny **Pan Tomasz Karolczak**: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Może nawiążę jeszcze do wypowiedzi kolegi Zbigniewa. On troszeczkę mało, ale ja tak lubię szerokim frontem, szeroką falą. Rozumiem, że biuro Rady, ale ostatnio miałem okazję być w Czechach, polecam bardzo restauracja „*Kozi Chlivek*”. Powiem szczerze, że tutaj w miejscu, w którym siedzimy, podejmujemy gości, wygląda troszeczkę gorzej - proszę rozejrzeć się po ścianach. Sugerowałbym, aby tutaj też zrobić porządek.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Szanowni Państwo, tak naprawdę jak się popatrzymy, to za chwilę będziemy mieli jedną pozycję. Wypowiedź Przewodniczącego przerwał radny **Pan Tomasz Karolczak**: Panie Przewodniczący, będziemy mieli oszczędności. Nie będziemy mieli inkubatora, to zainwestujmy to tutaj.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Jesteśmy jedyną gminą Powiatu Kłodzkiego, która nie ma wyremontowanej głównej siedziby władz miasta. Tu jesteśmy niechlubnym wyjątkiem, ale z drugiej strony gdybyśmy chcieli wyremontować kłodzki Ratusz, to trzeba mieć świadomość, że zadanie inwestycyjne w roku albo w dwóch zamknęłyby się tylko i wyłącznie w remoncie tego obiektu.

Głos zabrała radna **Pani Lucyna Świst**: Oczywiście popieram kolegów, bo sala Rajców wymagałaby renowacji, ale rozumiem, że to jest w ogóle obiekt, który wymaga renowacji jako zabytek. Bardzo mi się podobały działania podjęte w kierunku częściowego remontu okien witrażowych i chciałam zapytać czy będzie to kontynuowane, bo nawet przy wejściu, przy schodach są tam takie okna, które mają też rangę zabytku i dobrze, że przynajmniej takie drobne porządkowe rzeczy się dzieją.

Z-ca Burmistrza Miasta Kłodzka **Pan Wiesław Tracz**: Mogę się z Państwem jedynie zgodzić, natomiast problem polega na tym, że cały obiekt wymaga gruntownego remontu i jak tutaj wchodziłem, to w zasadzie były to pierwsze moje zdania, które wygłaszałem po obejrzeniu obiektu, w tym momencie kiedy dowadywałem się o tym, że są pewne wymogi przeciwpożarowe, a więc konieczność opracowania dokumentacji. Obiekt Urzędu mieści się w Ratuszu, który jest budynkiem - „perelką” i z bólem serca chodzi się po tych korytarzach. Problemy polegają głównie na tym, że celów na terenie miasta jest bardzo dużo. Państwo sami są tymi, którzy występują o to, że trzeba zrobić wiele rzeczy. Remont zabytku, a zwłaszcza takiego jak nasz Ratusz, to jest kwestia pewnych konsekwencji, przyjęcia pewnego toku postępowania i twarde trzymanie się tej linii. Jeżeli dzisiaj rzeczywiście byśmy podjęli takie decyzje, to musimy mieć tę świadomość, że to jest proces, który potrwa w granicach dwóch kadencji. Jak w każdym przypadku, nie zaczyna się od wnętrza, tylko zaczyna się od tego co jest na zewnątrz - głównie od dachu i w naszym przypadku głównie od wieży. Jeżeli przechodzimy dalej - instalacja elektryczna, instalacja informatyczna. Musimy mieć świadomość tego, że tutaj wszystkie instalacje nadają się do wymiany. Oczywiście można wejść do sali i zrobić ten remont, ale ten remont powinien być najpierw przemyślany całościowo, dlatego że przeprowadzanie remontu jednej sali czy dwóch musi być kompatybilne z tym, co się później będzie działo dalej. Tu jedno musi pasować do drugiego, stąd mówiłem o pewnej konsekwencji. Jeżeli przyjęłoby się takie zasady, bo musimy zdawać sobie sprawę, że to nie jest tak do końca jak tu Pan radny powiedział, że mieszkańcy nam wskazują czego chcą. I tak i nie. Musimy mieć świadomość, że za dziesięćmioma mieszkańcami, którzy mówią, że należy to zrobić, przychodzi dziesięciu mieszkańców, którzy mówią - nie, tego w żadnym wypadku nie można zrobić. W związku z tym wszystko zawsze trzeba wypośrodkować. Tak jak Państwo powiedzieli, faktycznie nasz Ratusz prędzej czy później, w perspektywie dziesięciu lat, niezależnie czy będzie się to podobać tej władzy czy nie, będzie tu konieczność wejścia z kapitalnym remontem. Faktycznie, czas zacząć już wcześniej sprawy dokumentacyjne, które częściowo już są i oczywiście należy dopasowywać to do kosztów, ale tak jak już mówiłem wcześniej, to nie jest remont taki, że położymy sobie na dachu to co chcemy i to co będzie tańsze. Ten remont będzie przebiegał pod nadzorem Konserwatora Zabytków i możemy być pewni, że będzie tu wszystko co najdroższe. Jeżeli mówimy o takim remoncie kompleksowym, to obawiam się, że ten remont pochłonie dziesiątki milionów złotych. Czy to będzie 15,20 czy 25 mln. zł nie jestem w stanie na dzień dzisiejszy tego stwierdzić. W perspektywie takiego zadłużenia jakie było, najpierw należało to zadłużenie zmniejszyć, aby umożliwić dalsze inwestowanie dla miasta. W dalszej perspektywie należy pomyśleć właśnie o samym centrum, wrócić do Ratusza, do samej Twierdzy. Tu możemy ładować każde pieniądze, ale dlaczego mówiłem o tej konsekwencji, bo na pewno znajdują się tacy, którzy powiedzą - remontują sobie siedzibę, a ja nie mam drogi i czekam na nią od dziesięciu lat. Stąd się wzięła ta filozofia działania, która doprowadziła do tego co jest. Rozumiem, że pewne rzeczy faktycznie można było odkładać, ale powoli zbliżamy się do tego czasu, kiedy rzeczywiście pewnych rzeczy odkładać już nie można.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Pamiętam, że bodajże w poprzedniej kadencji, albo jeszcze wcześniej był opracowany taki bardzo wstępny kosztorys remontu budynku Ratusza i on zaczynał się na poziomie 17 mln. zł. To jest świadomość o jakich pieniądzach powinniśmy myśleć.

Głos zabrał rady **Pan Tomasz Karolczak**: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Z tym szerokim frontem, to nie miałem na myśli, aż tak szerokiego frontu. Chciałem zasugerować poza wymianą instalacji nagłaśniającej lekkie odświeżenie tego pomieszczenia. Miałem tu bardziej na myśli ściany, które są delikatnie mówiąc nie brudne, tylko ecru, żeby je troszeczkę zamalować na kolor troszeczkę jaśniejszy, nie ruszając żadnych innych rzeczy. Myślę, że to nie są duże koszty i możemy to zrobić w miarę szybko. Musimy mieć świadomość, że podejmujemy tutaj gości, honorujemy mieszkańców. Troszeczkę to nie licuje z powagą tej sali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski**: Pytanie czy tynk, który jest na ścianach nie jest też objęty ochroną konserwatorską?

Z-ca Burmistrza Miasta Kłodzka **Pan Wiesław Tracz** potwierdził, że wszystko musi być uzgodnione z Konserwatorem Zabytków.

Głos zabrała Sekretarz Gminy Miejskiej Kłodzko **Pani Urszula Ślęzak-Markiewicz**: Chciałem dodać, że nawet te chwalone witraże, o których Państwo tutaj mówiliście, to też był długi proces uzgodnienia u Konserwatora. Cały projekt renowacji jeśli chodzi o sekcję witraży był uzgadniany. Trwało to prawie pół roku. To muszą być osoby, które mają kwalifikacje uznane przez Konserwatora i tylko dzięki temu, że mamy osobę, która te kwalifikacje posiada taki plan napraw witraży stworzyła i była zatrudniona w ramach prac interwencyjnych. Nawet wybór koloru do wnętrza poszczególnych naszych pomieszczeń musi być zatwierdzony przez Konserwatora, łącznie z tapetami, kolorystyką, klejem, każda rzecz jest uzgadniana.

Głos zabrała radna **Pani Zdzisława Górka**: Ja tylko dopowiem, że z Konserwatorami to jest różnie. Miałam z nimi do czynienia, ponieważ odnawiałam pewną rzecz – nie powiem gdzie – gdzie Konserwator Zabytków chciał 40 000 zł, natomiast przez pewną osobę w uzgodnieniu z Konserwatorem zrobiliśmy to za 4 000 zł. I to są właśnie Konserwatorzy.

Więcej głosów nie stwierdzono.

7. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski** przypomniał radnym, że do 15 września można składać wnioski do projektu budżetu na 2018 rok.

8. Zakończenie sesji

Przewodniczący Rady **Pan Tomasz Żabski** zamknął obrady mówiąc: „Zamykam obrady XLVI sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

Zakończenie sesji nastąpiło o godz. 12:55

Protokół sporządziła: *Aneta Będkowska*



Przewodniczący Rady Miejskiej w Kłodzku
Tomasz Żabski